

55

PUNKT WIDZENIA

OSW



PÓŹNY PUTIN

KONIEC ROZWOJU, KONIEC STABILNOŚCI

Marek Menkiszak (red.)

PÓŹNY PUTIN

KONIEC ROZWOJU, KONIEC STABILNOŚCI

Tekst przygotowany w Zespole Rosyjskim OSW
pod red. Marka Menkiszaka



© Copyright by Ośrodek Studiów Wschodnich
im. Marka Karpia / Centre for Eastern Studies

Redakcja merytoryczna
Olaf Osica, Adam Eberhardt

Redakcja
Katarzyna Kazimierska

Współpraca
Halina Kowalczyk, Anna Łabuszewska

Opracowanie graficzne
PARA-BUCH

DTP
GroupMedia

Zdjęcie na okładce
Agencja Shuttestock

WYDAWCA

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
Centre for Eastern Studies

ul. Koszykowa 6a, Warszawa
Tel. + 48 /22/ 525 80 00
Fax: + 48 /22/ 525 80 40
osw.waw.pl

ISBN 978-83-62936-66-3

Spis treści

TEZY /5

WSTĘP /8

I. PUTINIZM: KOLEJNE STADIA AUTORYTARYZMU /11

II. SPOŁECZEŃSTWO WIDZÓW – SPOIWO REŻIMU /23

III. PERSPEKTYWY – ZMIANA KADROWA CZY SYSTEMOWA? /30

TEZY

- Od momentu powrotu Władimira Putina na Kreml w maju 2012 roku można zaobserwować nasilenie autorytarnego charakteru rosyjskiego systemu władzy i jego ewolucję w kierunku modelu skrajnie spersonalizowanego, który czerpie swoją legitymizację z agresywnych działań w polityce wewnętrznej i zagranicznej, eskaluje metody siłowe i coraz mocniej ingeruje w sferę polityczną, historyczną, ideologiczną, a nawet obyczajową. Skalę ewolucji politycznego reżimu w Rosji oddają wydarzenia ostatnich lat – aneksja i okupacja Krymu, działania zbrojne na wschodniej Ukrainie oraz polityczne zabójstwo Borysa Niemcowa – które jednocześnie popychają reżim do dalszej radykalizacji i utrudniają powrót do wcześniejszej polityki pragmatyzmu i równoważenia interesów różnych grup w elitach i społeczeństwie.
- Zmianom uległa specyfika wewnętrznego funkcjonowania reżimu. Władza Putina w znacznie większym stopniu niż podczas pierwszych kadencji opiera się na legitymizacji charzmatycznej: jest on obecnie przedstawiany nie tylko jako skuteczny przywódca, lecz także jedyny gwarant stabilności i integralności Rosji. Jego otoczenie, mające wpływ na procesy decyzyjne, jeszcze bardziej się zawężyło i zostało zdominowane przez przedstawicieli służb specjalnych, podzielających światopogląd Putina oraz jego wizję świata i zagrożeń. Zmarginalizowani zostali natomiast przedstawiciele innych, bardziej umiarkowanych grup – biznesmenów, ekonomistów, prawników. Zmienił się także mechanizm zarządzania elitą przez Kreml – z pozytywnego (dystrybucja aktywów i awansów, zapewnianie nietykalności) na negatywny (demonstracje siły, dyscyplinowanie, selektywne kary).
- Po piętnastu latach rządów Putina Rosja staje wobec wyczerpania modelu gospodarczego, opartego na dochodach z surowców energetycznych, i braku nowego modelu, który mógłby

zapewnić rosyjskiej gospodarce dalszy wzrost. Główną przyczyną tego stanu rzeczy są problemy strukturalne, które wyrastają z ogólnej filozofii leżącej u podstaw systemu putinowskiego – prymatu kontroli nad rozwojem. Priorytet ten uniemożliwił dywersyfikację gospodarki, nasilił centralizację procesów decyzyjnych, pogłębił słabość instytucji (w tym sądów) i gwarancji praw własnościowych, ograniczył konkurencję, jeszcze bardziej pogorszył klimat inwestycyjny. Kolejnym następstwem takiego wyboru jest negatywna selekcja kadr (promocja osób lojalnych i biernych, blokowanie ścieżek awansu i rozwoju grup aktywnych i kreatywnych), co skutkuje obniżeniem poziomu zarządzania, rekordowym odpływem kapitału oraz ucieczką mózgów i prowadzi do intelektualnej degradacji systemu.

- Wyczerpała się także dotychczasowa umowa społeczna, gdyż pogorszenie sytuacji ekonomicznej uniemożliwia władzom zapewnianie obywatelom stałej poprawy poziomu życia, co dotąd gwarantowało wysokie poparcie dla rządzących. Jednak wyrzeczenia, które społeczeństwo musiało ponieść w ostatnim roku, władze skutecznie rekompensują autorytarną konsolidacją, wpajającą poczucie zagrożenia ze strony „wrogiego” Zachodu oraz dumę z podbojów terytorialnych. Postawa większości społeczeństwa sprzyja utrzymywaniu obecnego autorytarne-go modelu, a jego spoiwem są: społeczna bierność, atomizacja, wzajemna nieufność i brak poziomych więzi społecznych, z których wyrastałyby trwałe struktury obywatelskie. Podatność na manipulację władz zwiększa nadal żywa trauma powstała w wyniku rozpadu Związku Radzieckiego. Legła ona u podłoża społecznej euforii po aneksji Krymu przez Rosję.
- Putinowski system władzy zaczyna przejawiać oznaki agonii – niezdolny jest do generowania nowych projektów rozwojowych, a pogłębiając się degradację rekompensuje eskalacją metod represyjnych i siłowych. Nie jest to jednak równoznaczne z perspektywą szybkiego krachu, ekipa rządząca

ma bowiem instrumenty przedłużania stanu obecnego przez kolejne lata, nawet przy założeniu dalszej degradacji. Jednak ryzyko destabilizacji wpisane jest w samą jego naturę: brak formalnych i instytucjonalnych gwarancji dla podmiotów politycznych uniemożliwia dobrowolne oddanie władzy, prowadzi to bowiem nie tylko do utraty pozycji, ale też stanu posiadania, a niekiedy nawet bezpieczeństwa osobistego rządzących. To z kolei minimalizuje perspektywy pokojowej sukcesji i narzuca logikę ciągłego przedłużania władzy przywódcy. A jak pokazują doświadczenia ostatnich piętnastu lat rosyjskiej historii, najskuteczniejszym narzędziem konsolidacji władzy i poprawy notowań głowy państwa niezmiennie okazywały się „środki nadzwyczajne”, zwłaszcza sukcesy militarne, co zwiększa prawdopodobieństwo eskalacji tych metod w miarę dalszej erozji systemu władzy.

WSTĘP

Choć o rosyjskim reżimie politycznym w ciągu ostatnich piętnastu lat można mówić w kategoriach kontynuacji, przeszedł on w tym czasie znaczącą ewolucję. Względnie pluralistyczny model z końca lat 90. XX wieku w wyniku polityki centralizacji stopniowo przekształcał się w model jednoznacznie autorytarny, monocentryczny i spersonalizowany, który w swojej ostatniej fazie (po powrocie Putina na Kreml w 2012 roku) objął ścisłą reglamentacją nie tylko sferę polityczną i gospodarczą, lecz także ideologiczną i obyczajową, rozszerzył skalę represji i eskalował politykę zbrojnej ekspansji zagranicznej.

Bilans piętnastoletnich rządów Władimira Putina pokazuje, jak trwała jest **spuścizna autorytarnego modelu władzy**, który istniał w Rosji niemal przez całą historię jej państwowości. Spuścizna ta do dzisiaj utrzymuje zdolność tego modelu do reprodukcji po każdym kryzysie czy próbie zmiany. Kluczowym elementem tej spuścizny jest kultura polityczna pokolenia sprawującego władzę – nawyki autorytarnych, odgórnych działań, zakulisowe i arbitralne procesy decyzyjne, blokowanie rozwoju narzędzi kontroli społecznej nad rządzącymi. Za rządów Putina filarem jego władzy od początku były służby specjalne – najbardziej represyjna instytucja państwa sowieckiego. Światopogląd, mentalność i interesy przedstawicieli tych służb zaważyły na polityce Rosji zarówno na scenie wewnętrznej, jak i za granicą. Autorytarną kulturę sprawowania władzy podtrzymuje też konstrukcja legislacyjna: rosyjska ustawa zasadnicza nadaje niemal pełnię władzy ośrodkowi prezydenckiemu. Wreszcie, spoiwem tego modelu jest postawa większości rosyjskiego społeczeństwa, którego światopogląd i kultura polityczna ukształtowane zostały przez spuściznę autorytaryzmu.

Na autorytarny charakter systemu putinowskiego nie wpłynęły okresowe próby jego (ograniczonej) modernizacji – liberalne reformy ekonomiczne, zainicjowane przez Putina po objęciu rzą-

dów w roku 2000 ani liberalna i modernizacyjna retoryka w okresie prezydentury Dmitrija Miedwiediewa (2008–2012). Efekt tych działań był doraźny i ograniczony, wiele z nich miało bowiem charakter pozorny (jak modernizacyjna retoryka Miedwiediewa) lub napotykało zasadniczą przeszkodę, wynikającą z natury systemu: **prymat kontroli nad rozwojem**. Imperatywem Kremla niezmiennie było utrzymanie i konsolidacja władzy, reformy zaś traktowane były raczej jako środek do zwiększenia wydolności struktur państwowych bądź poprawy wizerunku. Zainicjowanym przez Putina reformom gospodarczym o charakterze liberalnym towarzyszyła ponadto silna tendencja centralizacyjna w sferze polityczno-społecznej, która przywracała kontrolę ośrodka prezydenckiego nad podmiotami politycznymi (władzami regionalnymi i partiami politycznymi) i gospodarką oraz umacniała tryb ręcznego sterowania kosztem mechanizmów instytucjonalnych. Z kolei krótka prezydentura Miedwiediewa odznaczała się raczej pozornymi działaniami modernizacyjnymi, a oczekiwania na realną liberalizację, jakie pojawiły się wówczas w części elit i grup społecznych, zostały stłumione przez działania kontrreformatorskie, zainicjowane po powrocie Putina na Kreml.

Polityka Putina była odpowiedzią na ferment części elit i społeczeństwa wobec perspektywy dalszego przedłużenia jego rządów, utożsamianych przez te grupy ze stagnacją oraz brakiem trwałych gwarancji praw i własności. Kremlowska polityka konsolidacji władzy, mobilizacji poparcia i szykanowania oponentów osiągnęła apogeum po rewolucji na kijowskim Majdanie zimą 2014 roku i ucieczce prezydenta Wiktora Janukowycza, co zostało przez Kreml potraktowane jako groźba oddolnej destabilizacji, która mogła dotknąć także Rosję. Ugruntowało to autorytarny charakter rosyjskiego państwa, ale jednocześnie uczyniło same władze zakładnikami ich polityki, w szczególności decyzji o aneksji Krymu, która miała daleko idące konsekwencje geopolityczne, wewnątrzpolityczne i gospodarcze. Analiza obecnej kondycji elity rządzącej – okresu „późnego Putina” – prowadzi do wniosku, iż ekipa ta jest niezdolna do wewnętrznej reformy, niejako skazana

na inercyjną kontynuację obecnej polityki, pogłębiającej degradację ekonomiczno-społeczną Rosji i ograniczającej arsenał działań władz do instrumentów represyjnych i militarnych.

Celem niniejszego tekstu jest nie tyle całościowa synteza systemu władzy w Rosji, ile pokazanie jego obecnej kondycji po piętnastu latach rządów Władimira Putina. Tekst otwiera rozdział zawierający opis głównych cech obecnego systemu władzy, jego głównych podmiotów i procesów decyzyjnych, a także wyzwań, które rodzi wewnętrzna specyfika systemu. W kolejnym rozdziale przedstawiona jest charakterystyka społeczeństwa i jego rola jako spoiwa systemu władzy. Tekst zamyka rozdział kreślący perspektywę dalszego rozwoju (a ściślej degradacji) systemu oraz możliwych następstw kryzysu putinowskiego systemu władzy.

I. PUTINIZM: KOLEJNE STADIA AUTORYTARYZMU

Do opisu rządów Władimira Putina od początku używano pojęć związanych z systemami autorytarnymi, choć wahały się one od łagodniejszych określeń nawiązujących do tzw. demokracji przymiotnikowej (sterowana lub fasadowa demokracja) aż po określenia wprost odwołujące się do autorytaryzmu (np. elektoralny autorytaryzm¹ – autorytarny system władzy, w którym źródłem legitymizacji był fasadowy, kontrolowany proces wyborczy, nieprowadzący do zmiany ekipy rządzącej). Putinowski system rządów od początku cechowała centralizacja i personalizacja władzy, ograniczanie pluralizmu politycznego i konkurencji gospodarczej, stosowanie represji i metod siłowych zarówno wewnątrz kraju, jak i za granicą oraz wykorzystywanie do celów politycznych manipulacji ideologicznych i historycznych.

W ostatnich latach można jednak zaobserwować wyraźne **nasiłowanie autorytarnego i represyjnego charakteru** systemu władzy. Ilustruje ono strategiczny wybór Kremla po eksperymencie politycznym, jakim była prezydentura Dmitrija Miedwiediewa – okres utrzymania głównych cech reżimu putinowskiego, a jednocześnie zmiany stylu sprawowania władzy, obniżenia notowań Władimira Putina i wykształcenia się w elicie i społeczeństwie grup głoszących postulaty liberalizacji. „Twardy kurs”, który miał być remedium na osłabienie legitymizacji władzy Władimira Putina, dowodził, że zamiast wariantu ewolucyjnego, jaki zapewniałaby reelekcja Miedwiediewa (utrzymanie dotychczasowego modelu, ale ze stopniową i kontrolowaną decentralizacją władzy między poszczególnymi grupami w elicie), Kreml postawił na autorytarną konsolidację – ponowne skupienie formalnych mechanizmów decyzyjnych w ręku prezydenta – i politykę restrykcji wobec podmiotów, które nie udzielały bezwarunkowego poparcia temu kursowi. Proces **autorytarnej mobilizacji** gwałtownie

¹ Zob. m.in. Grigorij Gołosow, Elektoralny awtoritarizm w Rosji, *Pro et Contra*, styczeń-luty 2008.

przyspieszył po wydarzeniach na kijowskim Majdanie zimą 2014 roku, rosyjskiej aneksji Krymu, konflikcie w Donbasie oraz konfrontacji z Zachodem.

Jednym z głównych przejawów ewolucji systemu jest zmiana głównego **źródła legitymizacji** rosyjskiego lidera – dewaluacja legitymizacji legalnej (elektoralnej), dominującej w pierwszych dwóch kadencjach prezydenckich Putina, i wyraźne nasilenie **legitymizacji charyzmatycznej**. Prezydent, już wcześniej funkcjonujący jako kluczowy decydent, dystansujący w wyborach wszystkich pozostałych polityków, prezentuje się obecnie jako jedyny gwarant stabilności i integralności Rosji oraz polityk obdarzony cechami wręcz nadnaturalnymi².

Kolejnym elementem ewolucji legitymizacji **reżimu politycznego** jest **nasilenie jego ideologizacji**. Wcześniej reżim cechował się pragmatyzmem i eklektyzmem ideologicznym, odzwierciedlającym względny pluralizm w elicie. Od momentu powrotu Putina na Kreml w 2012 roku władze zintensyfikowały budowę ideologii państwowej, za podstawę której przyjęły specyficzną wersję konserwatyzmu, opartego na „tradycyjnych” prawosławnych wartościach³. Kremlowski konserwatyzm ma służyć jako ideologiczna podbudowa dla reżimu i uzasadniać zachowanie w Rosji „tradycyjnego” (a w istocie autorytarnego) modelu władzy. Przedstawiany jest jako alternatywa dla ideologii liberalnej, która w percepcji Kremla nie przystaje do realiów rosyjskich, i jako uzasadnienie dla polityki konfrontacji ze światem zachodnim, postrzeganym jako źródło „obcych” wartości i agresor na obszarze żywotnych

² Wyemitowany w telewizji państwowej 26 kwietnia 2015 roku film dokumentalny „Prezydent” kreuje wizerunek Putina jako polityka, który wydzwignął Rosję z biedy, chaosu i zagrożenia terroryzmem lat 90., który jednoosobowo podejmuje wszystkie kluczowe decyzje i który jest obdarzony geniuszem politycznym i innymi wyjątkowymi przymiotami.

³ Szerzej zob.: Witold Rodkiewicz, Jadwiga Rogoża, Potiomkinowski konserwatyzm. Ideologiczne narzędzie Kremla, *Punkt Widzenia OSW*, 3.02.2015, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/punkt-widzenia/2015-02-03/potiomkinowski-konserwatyzm-ideologiczne-narzedzie-kremla>

interesów Federacji Rosyjskiej. Do celów ideologii państwowej władze i lojalni eksperci używają też specyficznie konstruowanej **polityki historycznej**, w ramach której interpretacje historii dostrajane są do bieżących potrzeb politycznych – zwycięstwo nad faszyzmem w II wojnie światowej stawiane jest na równi z obecną rosyjską agresją na Ukrainie, gdzie Rosja rzekomo toczy walkę z nową odmianą faszyzmu, a manipulacje XIX-wieczną koncepcją Rosyjskiego Świata (ros. *Russkij Mir*) mają uzasadniać kulturową i polityczną dominację Rosji nad Ukrainą i Białorusią⁴. Dokonywana jest też apologia rządów autorytarnych i totalitarnych⁵, unika się natomiast przewartościowania tragicznych czy niejednoznacznych kart z historii Rosji.

Zmianom uległa też **umowa między liderem państwa a społeczeństwem**. W dobie pogarszającej się sytuacji ekonomicznej Kreml nie jest już w stanie zapewnić ludności dalszej poprawy poziomu życia, co wcześniej zaskarbiało mu poparcie i lojalność. Obecną umowę społeczną można by sformułować jako „wyrzeczenia w zamian za heroizm i poczucie godności”. Wyrzeczenia, które społeczeństwo zaczęło ponosić w następstwie sankcji i stagnacji ekonomicznej, władze starają się neutralizować autorytarną mobilizacją, wpajając poczucie zagrożenia ze strony odwiecznie wrogiego Zachodu oraz poczucie dumy z takich osiągnięć, jak „odzyskanie Krymu”. Najbardziej spektakularnym elementem wspomnianej mobilizacji jest zmasowana **agresywna propaganda medialna**, skrajnie jednostronna, posługująca się językiem nienawiści i operująca technikami dezinformacji,

⁴ Zob. Marek Menkiszak, Doktryna Putina: Tworzenie koncepcyjnych podstaw rosyjskiej dominacji na obszarze poradzieckim, *Komentarze OSW*, 27.03.2014, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2014-03-27/doktryna-putina-tworzenie-koncepcyjnych-podstaw-rosyjskiej>

⁵ Mimo iż Putin formalnie potępił Stalina jako zbrodniarza, w ostatnich latach (za przyzwoleniem władz) postępuje apologia osoby Józefa Stalina: bliscy władzy historycy przedstawiają go jako „efektywnego menedżera”, a w maju 2015 roku w mieście Lipieck z inicjatywy komunistów stanął pomnik Stalina.

co najjaskrawiej przejawiało się w trakcie konfliktu na Ukrainie⁶. Mimo obiektywnego pogorszenia poziomu życia i zdolności nabywczej ludności, propaganda ta na obecnym etapie przynosi Kremlowi pożądane skutki, jeszcze bardziej windując poparcie społeczne dla prezydenta i podsycając niechęć do Zachodu⁷.

Wraz z ewolucją pozycji lidera w systemie władzy zmianie uległo w ostatnich trzech latach jego ścisłe zaplecze. Wcześniej złożone z kilku równoważących się grup o różnym rodowodzie i interesach, obecnie jest całkowicie zdominowane przez przedstawicieli służb specjalnych, których z Putinem łączy wspólnota światopoglądowa oraz wizja świata i zagrożeń. Wąskie grono podejmujące strategiczne decyzje, takie jak aneksja Krymu, polityka wobec Ukrainy i WNP oraz Zachodu (np. kontrsanckje w stosunku do państw, które wprowadziły wobec Rosji sankcje ekonomiczne i personalne) zmonopolizowali przedstawiciele służb specjalnych. W wyniku przetarasowań w Administracji Prezydenta służby te stały się głównym, czy nawet jedynym, zapleczem informacyjnym Putina, z jednej strony utwierdzającym prezydenta w jego wizji świata (np. co do „wrogiej” polityki Zachodu wobec Rosji), a z drugiej – kształtującym jego bieżącą optykę i kierującym się przy tym własnymi branżowymi interesami. Skutkuje to **rosnącą izolacją informacyjną głównego decydenta**, któremu służby oferują selektywny i życzeniowy obraz świata. Monopol informacyjny służb podbudowuje wizję i priorytety geopolityczne Kremla, które każą postrzegać świat zachodni w kategoriach

⁶ Nagłaśnianie w sposób niezwykle agresywny i emocjonalny faktów, które okazywały się nieprawdziwe – takie jak w reportażu głównej stacji telewizyjnej 1 Kanał z 12 lipca 2014 roku o ukrzyżowanym przez ukraińskich wojskowych chłopcu ze Słowiańska czy ilustrowanie tez o okrucieństwach ukraińskiej armii materiałami pochodzącymi z innych konfliktów itd.

⁷ Poparcie dla prezydenta Putina w czerwcu 2015 roku sięgnęło 89% (sondaż Centrum Lewady z 24.06.2015). Według innych sondaży Centrum Lewady, 62% Rosjan jest przekonanych, że relacje Rosji z Zachodem „będą zawsze opierały się na wzajemnej nieufności” (26.06.2015), 66% badanych uważa, iż celem zachodnich sankcji jest „osłabienie i poniżenie Rosji”, a 70% – że Rosja ma nie zważać na sankcje i kontynuować swoją politykę (29.06.2015).

odwiecznego wroga, dążącego do osłabienia czy nawet zniszczenia Rosji⁸. Takie postrzeganie odsuwa na dalszy plan kalkulacje ekonomiczne, także przy podejmowaniu decyzji ważących na kondycji całego państwa (po aneksji Krymu rosyjska gospodarka stała się wręcz zakładnikiem decyzji geopolitycznych). Stałym elementem procesów decyzyjnych stały się też negatywne skutki uboczne, które same w sobie wymagają opracowywania strategii zaradczych. Służby specjalne są także głównym zapleczem organizacyjnym prezydenta, w pełni kontrolującym jego codzienne funkcjonowanie, relacje osobiste i fizyczne bezpieczeństwo. Czyż to prezydenta w znacznym stopniu **zakładnikiem jego siłowego otoczenia**, mimo demonstracyjnego manifestowania jednoosobowego przywództwa Putina i niewątpliwej koncentracji w jego ręku głównych mechanizmów decyzyjnych.

Wyraźnie obserwowana jest natomiast **alienacja prezydenta od szerszych elit politycznych i biznesowych**. Putin coraz częściej podkreśla jednoosobowy charakter ważnych decyzji, wiele z nich stawia jego własne polityczno-biznesowe otoczenie przed faktem dokonanym, a część – godzi w jego interesy⁹. Elity te – przedstawiciele administracji państwowej, biznesu, środowisk eksperckich i naukowych – straciły możliwość wpływania na procesy decyzyjne, które dotyczą kwestii strategicznych, w tym ich własnej pozycji i dobrobytu¹⁰. Większość z nich (np. prezes Sberbanku German

⁸ Jak stwierdził sekretarz Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej Nikołaj Patruszew, USA „pragnęłyby, by Rosja przestała istnieć jako państwo”. Wywiad dla dziennika *Kommersant*, 22.06.2015, www.kommersant.ru/doc/2752246

⁹ Za przykład może tu służyć tzw. polityka „nacionalizacji elit” zwiększająca kontrolę Kremla nad majątkami i życiem prywatnym przedstawicieli administracji i biznesu – m.in. zakaz posiadania zagranicznych kont bankowych przez urzędników i pracowników państwowych korporacji, zaostrzenie wymogów dot. oświadczeń majątkowych, stworzenie w Administracji Prezydenta rejestru majątków elity i przepływów finansowych za granicę. Szerzej zob. Jadwiga Rogoża, „Nacionalizacja elity”: Kreml tropi zagraniczne aktywa urzędników, *Analizy OSW*, 10.04.2013, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2013-04-10/nacionalizacja-elity-kreml-tropi-zagraniczne-aktywa-urzednikow>

¹⁰ Liczne negatywne skutki przyniosła elitom wspomniana już decyzja o aneksji Krymu, która uderzyła w ich interesy ekonomiczne i pozycję na Zachodzie,

Gref, doradca ekonomiczny i były wicepremier Aleksiej Kudrin, szefowa Banku Centralnego Elwira Nabiullina) zachowała swoje stanowiska, jednak ich obecna rola sprowadza się do wykonywania politycznych poleceń Kremla i opracowywania taktyki dla realizacji podjętych już strategicznych decyzji. Ilustruje to zmianę ogólnego charakteru **relacji Kremla z szerszymi elitami** – z pozytywnego (dystrybucja aktywów i awansów, zapewnianie nietykliwości) na negatywny (demonstracje siły, dyscyplinowanie, selektywne kary). Umiarkowani przedstawiciele elit, nieudzielający bezwarunkowego poparcia agresywnej polityce Kremla, są ponadto określani mianem „szóstej kolumny”¹¹, której lojalność wobec Rosji mają podważać jej rozbudowane powiązania ekonomiczne z Zachodem. Rzutuje to na postawy i jakość poparcia wspomnianych elit dla lidera państwa. W ostatnich trzech latach (a zwłaszcza po aneksji Krymu) wielu przedstawicieli tej elity otwarcie wyrażało obawy o rosnącą nieprzewidywalność polityki Kremla i jej szkodliwość dla kondycji rosyjskiej gospodarki, a także dla ich osobistych interesów¹². Z przekonanych i często gorliwych zwolenników Władimira Putina stopniowo stają się oni zakładnikami ewoluującego reżimu, który – choć nadal oferuje im profity – niesie ze sobą coraz więcej ryzyka.

gdzie większość elit lokowała kapitały, gdzie mieszkaly ich rodziny i kształciły się dzieci.

- ¹¹ Określenie to ukuł bliski Kremlowi ideolog Aleksandr Dugin, który za „szóstą kolumnę” uznał „przedstawicieli władz, którzy popierają Putina, a przy tym opowiadają się za Rosją liberalną, prozachodnią, zmodernizowaną i zwesterlizowaną, za globalizacją i integracją ze światem zachodnim, za europejskimi wartościami i instytucjami, za tym, by Rosja stała się prosperującą korporacją w świecie, w którym zasady ustala globalny Zachód”. Zob.: Aleksandr Dugin, Szóstą kolumna, <http://vz.ru/opinions/2014/4/29/684247.html>
- ¹² Prezes Sbierrbanku German Gref, minister gospodarki Aleksiej Ulukajew, szefowie prywatnych korporacji, a nawet zaprzyjaźnieni z Putinem lobbyści, tacy jak Giennadij Timczenko. W roli petentów występują nawet bliscy Putinowi lobbyści, wieloletni beneficjenci decyzji Kremla (Jurij Kowalczyk, Arkadij Rotenberg, Władimir Jakunin, a nawet Igor Sieczin); otrzymywali oni od Kremla wsparcie finansowe, jednak coraz częściej są przez prezydenta publicznie upominani, co ma podkreślać ich rolę wasali.

Alienacji prezydenta towarzyszy proces drastycznego zawężenia granic niekontrolowanej przez Kreml aktywności politycznej i społecznej. Reżim **eskaluje nagonkę na opozycyjną czy niezależną aktywność polityczno-społeczną**, poczynając od piętnowania oponentów jako „piątej kolumny” czy „agentów zagranicznych”¹³, szykan i represji (liczne wyroki więzienia, m.in. za udział w opozycyjnej demonstracji) aż po polityczne zabójstwa (zamordowanie Borysa Niemcowa pod murami Kremla w lutym 2015 przez ludzi powiązanych z przywódcą Czechenii Ramzanem Kadyrowem). Rażąco zawężono granice wolności słowa, zwłaszcza w stosunku do nieskrępowanej wcześniej sfery informacyjnej w Internecie¹⁴. Oprócz dalszego ograniczania wolności politycznych i obywatelskich reżim zaczyna też konsekwentnie **zawężać swobody indywidualne i wkraczać w sferę obyczajową**¹⁵.

W ramach ewolucji systemu ewoluuje także jego *modus operandi*. Znacznie nasiliło się stosowanie **trybu ręcznego sterowania** (widocznego od początku rządów Putina) w zarządzaniu państwem. Pokłosiem procesu centralizacji władzy i dążenia Kremla do kontroli nad głównymi aspektami życia publicznego jest bezwład instytucji odpowiedzialnych za funkcjonowanie państwa i ich „usługowy” charakter wobec Kremla. Na ich tle względna efek-

¹³ Określeń „piąta kolumna” i „zdrajcy narodu” użył sam prezydent Putin w orędziu do Zgromadzenia Federalnego 18 marca 2014 roku; <http://kremlin.ru/events/president/news/20603>

¹⁴ Blogerów ustawowo zobowiązano do ujawniania danych osobowych i zmuszono do podporządkowania się restrykcyjnym wymogom. Bliskie Kremlowi struktury przejęły kontrolę nad największą rosyjską siecią społecznościową Vkontakte, a w wielu popularnych portalach wymuszono zmianę polityki redakcyjnej (Gazeta.ru, Lenta.ru i in.). Przedmiotem nagonki stała się niezależna internetowa telewizja Dožd', a szereg popularnych opozycyjnych portali (Grani.ru, Ej.ru, Kasparov.ru, blog Aleksieja Nawalnego) zostało zablokowanych przez rządową służbę Roskomnadzor.

¹⁵ Wprowadzono m.in. ustawowy wymóg zgłaszania władzom tekstu deklaracji podwójnego obywatelstwa oraz obowiązek meldunkowy. Nie tylko aktywiści opozycyjni, ale i szeregowi obywatele szykanowani są za wyrażanie opinii krytycznych wobec władz czy udział w protestach. Z inspiracji władz inicjowano też nagonki na środowiska mniejszości seksualnych.

tywnością odznacza się ośrodek prezydencki¹⁶ (a w wymiarze instytucjonalnym – Administracja Prezydenta), choć on także w sytuacjach krytycznych bywa chaotyczny (jak np. wobec kryzysu walutowego z grudnia 2014 roku), a wiele prezydenckich dekretów czy zaleceń jest realizowanych opieszale czy wręcz sabotowanych. Powoduje to konieczność każdorazowej ingerencji Kremla dla zapewnienia realizacji ważnych decyzji. To „osiągnięcie” systemu władzy (zapewnienie kontroli nad ważnymi podmiotami życia publicznego) jest jednocześnie jedną z jego głównych ułomności – bez obecności lidera system ulega inercji i erozji, a słabość (lub wrażenie słabości) przywódcy staje się fatalnym sygnałem dla całego systemu i pokazuje kruchość putinowskiej „stabilności”¹⁷. Podobnie obosieczne konsekwencje przynosi ekipie rządzącej oparcie systemu na **niesformalizowanych, pozaprawnych zasadach** oraz osobistych relacjach i uzgodnieniach. Efektem tego jest brak trwałych gwarancji praw obywateli, podmiotów politycznych i gospodarczych oraz fasadowość instytucji, które są powołane do ich obrony. Pozwala to Kremlowi na uznaniowe „zarządzanie” tymi gwarancjami – np. brak definitywnej legalizacji własności należącej do oligarchów utrzymuje mechanizm ich zależności od władz politycznych, a powtarzające się akty redystrybucji własności o tej zależności przypominają¹⁸. Jednak system ten nie oferuje trwałych gwarancji także przedstawicielom wąskiej elity rządzącej. Obec-

¹⁶ Wrażenie to stara się umacniać sam Władimir Putin – np. w filmie dokumentalnym „Krym. Droga do Ojczyzny” wyemitowanym z okazji rocznicy aneksji półwyspu, prezydent tłumaczy sukces tej operacji faktem, iż osobiście kontrolował każdy jej etap.

¹⁷ W tym kontekście 10-dniowa przerwa w publicznym pojawianiu się prezydenta w marcu 2015 roku wywołała lawinę spekulacji i zachwiała wrażeniem stabilności w obozie władzy. Zob. też: Lilia Shevtsova, Has the Russian System's Agony Begun?, *The American Interest*, March 17, 2015, <http://www.the-american-interest.com/2015/03/17/has-russias-agony-begun>

¹⁸ M.in. przejęcie pod pretekstami prawnymi imperiów biznesowych należących do Władimira Gusińskiego (2000), Michała Chodorkowskiego (po 2003) czy Władimira Jewtuszenkowa (2014). Władisław Inoziemcew nazywa putinowską stabilizację „stabilnością tymczasowców” («стабильность временщиков»), wytworzyła ona bowiem grupę trzymającą władzę i warstwę posiadaczy, nie stworzyła jednak mechanizmów gwarancji tej własności. Władimir Inoziemcew, *Raspad stabilnosti, snob.ru*, 10.03.2015.

nie oddanie władzy wiąże się z ryzykiem utraty majątku, statusu, niekiedy nawet wolności, a w skrajnych wypadkach – życia. Rzuca to na tak kluczowy proces jak **sukcesja władzy**, która w tym paradygmacie staje się czynnikiem ryzyka. Jak pokazała polityka reakcji po krótkiej prezydenturze Dmitrija Miedwiediewa, nawet „sukcesja kontrolowana” postrzegana jest w kategoriach ryzyka – potencjalna emancypacja nowego prezydenta przynosiłaby ekipie oddającej władzę dotkliwie straty. Naturalną konsekwencją tego jest dążenie do konserwacji władzy wszelkimi dostępnymi metodami, co z czasem prowadzi do degradacji jakości zarządzania oraz ewolucji reżimu w kierunku dyktatury.

Efektom systemu putinowskiego w sferze gospodarczej – wieloletnich procesów centralizacji władzy, upolitycznienia gospodarki i ograniczania konkurencji (zarówno politycznej, jak i ekonomicznej) – jest **wyczerpywanie się modelu gospodarczego** opartego na dochodach z surowców energetycznych i niewypracowanie żadnego nowego modelu, który mógłby zastąpić dotychczasowy i zapewnić rosyjskiej gospodarce dalszy wzrost. Przez dekadę dynamiczny wzrost był zapewniony dzięki wysokim i stale rosnącym cenom ropy¹⁹. Jednak już od 2012 roku (przy nadal bardzo wysokiej cenie ropy – średniorocznej na poziomie 110 USD za baryłkę) rosyjska gospodarka zaczęła notować spowolnienie. W 2012 roku wzrost PKB wyniósł 3,4% (spadek z 4,3% w 2011 roku), w 2013 – 1,3%, w 2014 – 0,6%, a na rok 2015 prognozowany jest kilkuprocentowy spadek PKB. Główną przyczyną tego spowolnienia były **wieloletnie strukturalne zaniedbania** – brak dywersyfikacji gospodarki (od objęcia rządów przez Putina uzależnienie gospodarki od sektorów surowcowych wzrosło skokowo²⁰), wspieranie

¹⁹ Wzrost PKB wynosił w Rosji w 2000 roku 10% (średnia eksportowa cena ropy 23,9 USD za baryłkę), w 2001 – 5,1% (20,8 USD), w 2002 – 4,7% (21,02 USD), w 2003 – 7,3% (23,81 USD), w 2004 – 7,2% (31 USD), w 2005 – 6,4% (45,2 USD), w 2007 – 8,5% (64,3 USD). W latach 2012–2013 cena ropy przekraczała 100 USD; www.cbr.ru/statistics/credit_statistics/print.aspx?file=crude_oil.htm

²⁰ W okresie rządów Putina udział dochodów rosyjskiego budżetu z eksportu ropy i gazu wzrósł z 18% w 1999 roku do 54,5% w 2011; w roku 2014, według danych Ministerstwa Energetyki, wynosił 52%.

i dotowanie wielu nierentownych producentów, zły klimat inwestycyjny, słabość instytucji (w tym sądów) i brak gwarancji praw własnościowych – które ograniczają rozwój przedsiębiorczości, wreszcie, rosnące zacofanie technologiczne, które pogłębia nierentowność i niekonkurencyjność produkcji w wielu sektorach gospodarki i wzmacnia ich uzależnienie od importu.

Podłożem tych problemów była fundamentalna zasada leżąca u podstaw systemu putinowskiego – **prymat kontroli nad rozwojem**. Kreml od 2000 roku konsekwentnie centralizował procesy decyzyjne, ograniczał konkurencję i autonomię innych podmiotów (politycznych, biznesowych, społecznych), promując w zamian postawy biernej lojalności i braku „nadmiernej” inicjatywy. Wynikiem wieloletniej negatywnej selekcji kadr na poziomie państwowym jest niski poziom zarządzania na szczeblu federalnym i regionalnym, inercyjność i niekompetencja kadry zarządzającej. To obniża jakość wielu strategicznych decyzji, a także wypacza nawet te wybiórcze działania reformatorskie czy modernizacyjne, które władze podejmowały na przestrzeni ostatnich piętnastu lat. Z kolei blokowanie rozwoju i ścieżek awansu aktywnych i innowacyjnych grup skutkuje stałym (w ostatnim latach rekordowym) odpływem kapitału oraz ucieczką mózgow, drenując system z najbardziej kreatywnych przedstawicieli²¹. Prowadzi to do stopniowej **intelektualnej degradacji** systemu, który żerując na koniunkturze, przestał wytwarzać innowacyjne idee i technologie, przesądzające dziś o pozycji państw na arenie globalnej. Od połowy 2014 roku na te długofalowe problemy wewnętrzne nakładały się negatywne czynniki zewnętrzne: światowy spadek cen ropy, towarzysząca mu deprecjacja rubla i efekty zachodnich sankcji, co wykazało kruchość rosyjskiej gospodarki i jej uzależnienie od wahań koniunktury.

²¹ Odpływ kapitału za granicę w roku 2014 wzrósł dwuipółkrotnie w porównaniu z rokiem 2013 i przekroczył 150 mld USD (dane Banku Centralnego; w 2013 roku – 61 mld USD). Rekordowa była też emigracja – zob. przypis 31.

Kolejną dotkliwą społecznie porażką systemu putinowskiego, wbrew triumfalnej propagandzie „Rosji podnoszącej się z kolan”, jest fiasko **opiekuńczego modelu państwa**, który przez większą część rządów Putina był przez kremlowską propagandę uznawany za jego najważniejszy „dorobek”. Poprawa poziomu życia (a szerzej: zapewnienie stabilności ekonomicznej, politycznej, społecznej) była fundamentem putinowskiej umowy społecznej od początku jego rządów. Poziom życia społeczeństwa, drastycznie niski w latach 90., poprawił się – w okresie pierwszej dekady rządów Putina PKB *per capita* wzrósł czterokrotnie, z roku na rok rósł też realny poziom dochodów obywateli²². Z drugiej strony, Rosja ciągle cierpi z powodu nieefektywności socjalnych instytucji państwa – służby zdrowia, oświaty i nauki, infrastruktury komunalnej, które zwłaszcza poza dużymi miastami znajdują się w opłakanym stanie²³. Skalę nierozwiązanych problemów pokazują chociażby doroczne telekonferencje prezydenta z mieszkańcami rosyjskich regionów, które mimo telewizyjnej cenzury przynoszą obraz społeczeństwa borykającego się z niezmiennymi od lat problemami socjalnymi, infrastrukturalnymi, korupcją i samowolą urzędników i funkcjonariuszy organów porządkowych.

Problemy te w znacznym stopniu wynikają ze strategicznych decyzji Kremla – przeprowadzenia w 2001 roku reformy finansowej, która przekierowała do budżetu centralnego znaczną część dochodów budżetów regionalnych (odpowiadających za gospodarowanie obiektami socjalnymi), przyzwolenia na korupcję, wspomnianej już niekompetencji kadry zarządzającej.

²² Nominalny PKB Rosji *per capita* wzrósł z 5914 USD w roku 1999 do 24 083 USD w roku 2012 (a z uwzględnieniem parytetu siły nabywczej – z 4200 USD w roku 1999 do 18 000 USD w 2012), a średni nominalny dochód na mieszkańca – z 2281 rubli w roku 2000 do 38 340 rubli w 2013.

²³ W ostatnim roku głośnym echem odbiła się, przeprowadzana pod hasłem „optymalizacji”, redukcja placówek medycznych w kilkudziesięciu regionach Rosji. Szerzej zob.: <http://www.gazeta.ru/social/2013/02/22/4978173.shtml>

Wydatki na cele socjalne (oświatę, ochronę zdrowia, kulturę) redukuje także w ostatnich latach budżet centralny, co **kontrastuje z rokrocznym wzrostem wydatków na bezpieczeństwo i obronność** (pochłoną one 40% wydatków w budżecie na 2015 roku w porównaniu z 30% na cele socjalne)²⁴.

²⁴ Ewa Fischer, Korekta rosyjskiego budżetu na 2015 rok: próba utrzymania *status quo*, *Analizy OSW*, 18.03.2015, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-03-18/korekta-rosyjskiego-budzetu-na-2015-rok-proba-utrzymania-status-quo>

II. SPOŁECZEŃSTWO WIDZÓW – SPOIWO REŻIMU

Jednym z kluczowych filarów trwałości obecnego reżimu w Rosji jest specyfika rosyjskiego społeczeństwa, zwłaszcza słabość instytucji społecznych. Mimo pojawiających się okresowo prób, w postsowieckiej Rosji nie doszło do ukształtowania instytucji obywatelskich, które stanowiłyby przeciwwagę dla państwa i narzędzie kontroli nad sprawującymi władzę. Wynika to z wielowiekowej spuścizny autorytarnych modeli państwa, w których społeczeństwo odgrywało rolę przedmiotową, a jego aktywność publiczna najczęściej ograniczała się do niekontrolowanych i destrukcyjnych wybuchów protestu, które nie prowadziły do poprawy jego losu²⁵. Rządzący do dziś utrzymują rozbudowane instrumentarium wpływu na społeczeństwo i manipulacji nim. Po pierwsze, są to narzędzia systemowe i ekonomiczne, w tym rozbudowana sfera budżetowa²⁶ – państwo jest w Rosji największym pracodawcą, a to ułatwia koordynację i kontrolę zachowań politycznych znacznego segmentu społeczeństwa (pracownicy sektora budżetowego uważani są za ostoję władzy). Po drugie, władza dysponuje efektywnymi instrumentami propagandowymi – kontrolowanymi mediami, przede wszystkim telewizją²⁷, które są źródłem treści zarówno propagandowych, jak i sensacyjno-rozrywkowych, „hipnotyzujących” odbiorców i utrwalających ich postawę biernej obserwacji wydarzeń²⁸.

²⁵ Trafnie określił to jeszcze w XIX w. Aleksander Puszkina: „Rosyjski bunt – bezmyślny i bezlitosny”.

²⁶ W sektorze budżetowym w Rosji zatrudnionych jest 14,5 mln osób (ponad 20% wszystkich pracujących), z czego 3,3 mln osób pracuje w instytucjach federalnych (2014, novainfo.ru/archive/24/sovershenstvovanie-oplaty-truda). Dochodzą do tego rozbudowane branże pokrewne, korzystające ze środków państwowych.

²⁷ Dla 90% Rosjan telewizja jest głównym źródłem wiadomości o Rosji i świecie (badanie Lewady, czerwiec 2014). Odsetek ten obniżał się w latach 2010-2013, jednak ponownie wzrósł po aneksji Krymu.

²⁸ Nadal aktualna pozostaje diagnoza postawiona w 2001 roku przez czołowych rosyjskich socjologów Lwa Guđkova i Borysa Dubina z Centrum Lewady w tekście „Społeczeństwo widzów”, <http://ecsocman.hse.ru/data/197/991/1219/05gudkov-31-45.pdf>

Zaobserwowana w ostatnim roku ogromna podatność społeczeństwa na manipulację Kremla wynika z nadal żywego **kompleksu postimperialnego** i traumy po rozpadzie Związku Radzieckiego, która dla wielu Rosjan oznaczała utratę tożsamości i poczucia bezpieczeństwa – a przez Putina została określona jako największa geopolityczna katastrofa XX wieku. O żywotności sowieckiej mentalności świadczy skuteczność reanimacji przez władze postaw, praktyk, a nawet estetyki charakterystycznych dla okresu ZSRR. Budowie demokratycznego modelu państwa nie sprzyja też dyskredytacja w oczach społeczeństwa zachodnich wartości – demokracji i gospodarki rynkowej – w latach 90. Działania ówczesnych władz, deklaratywnie nawiązujących do demokracji, a faktycznie prowadzących do prywatyzacji państwa przez elitę i powiązane z nią grupy, uczyniły z demokracji karykaturę, dla większości Rosjan do dziś kojarzącą się z biedą, chaosem, rozkwitem korupcji i rozpasaniem struktur kryminalnych, z niewypełnianiem przez państwo podstawowych zobowiązań socjalnych. Skutecznie rozgrywa to Kreml, podkreślając szkodliwość „przeszczepiania” modelu zachodniego na grunt rosyjski i postulując wypracowanie dla Rosji szczególnej ścieżki rozwoju. Głównym postulatem władz jest przy tym konieczność zachowania **tradycyjnych dla Rosji wartości** społecznych i politycznych – a to ma pośrednio legitymizować tradycjonalistyczny, autorytarny model władzy.

Kolejnym czynnikiem sprzyjającym trwałości autorytarnego modelu państwa są zakorzenione w rosyjskim społeczeństwie negatywne postawy i wzorce zachowań: **bierność, atomizacja, wzajemna nieufność i brak poziomych więzi społecznych**, z których wyrastałyby trwałe struktury obywatelskie²⁹. Jest to tragiczna spuścizna co najmniej XX wieku: represji i wojen, które dokonały negatywnej selekcji społecznej, doprowadziły do wykorzenia i bezradności jednostki wobec historii, w której

²⁹ Zob.: m.in.: Aleksiej Lewinson, Bojus' nie uspiet', Nieprikosnowiennyj Zapas 6/2014.

gwałtowne zawirowania następowały niemal w każdym pokoleniu. Większość rosyjskich obywateli wykazuje niską świadomość i aktywność w sferze politycznej, ale też szerzej – niewielką inicjatywę w sferze zawodowej, bezradność i przekonanie o nieskuteczności własnych działań („nic nie da się zmienić”) oraz nieumiejętność oddolnego działania i współpracy z osobami o podobnych interesach czy problemach. Ta rosyjska „**milcząca większość**” jest filarem władz – spoiwem systemu jest nie tyle aktywne, entuzjastyczne poparcie społeczeństwa dla władz, ile bierność i brak społecznego zaangażowania w procesy wykraczające poza sferę prywatną, co pozwala władzom na jednostronne kształtowanie polityki³⁰. Bierność społeczna ponadto amortyzuje realne niezadowolenie Rosjan z problemów doskwierających im w życiu codziennym – niskiej jakości służby zdrowia, zabezpieczeń społecznych, edukacji, stanu infrastruktury i in. Niezadowolenie to nie przekłada się na masowe protesty czy oddolne działania na rzecz zmian – raczej skłania Rosjan do poszukiwania indywidualnych i doraźnych sposobów radzenia sobie z problemami. Dyskusyjne zatem wydają się tezy o prawdopodobieństwie niepokojów społecznych w przypadku pogorszenia sytuacji ekonomicznej. Potwierdza to też przebieg poprzedniego kryzysu gospodarczego w latach 2008–2009, kiedy mimo dekonstrukcji powodującej problemy dużych zakładów przemysłowych, doszło jedynie do punktowych wystąpień społecznych (m.in. w miasteczku Pikalowo), z którymi władze z łatwością sobie poradziły.

Jednocześnie warto zwrócić uwagę na negatywne, z punktu widzenia władz, następstwa społecznej bierności. Przy wysokich notowaniach władz, a zwłaszcza prezydenta Putina, **jakość tego poparcia jest dyskusyjna** – jest ono w większości bierne i nie przekłada się na czynne zaangażowanie w prokremlowskie inicjatywy, zapewnienie takiego zaangażowania za każdym razem wy-

³⁰ Zob. Władisław Inozimcew, Siekriet putńskiego konsiensusa, *snob.ru*, 11.02.2015.

maga wielu wysiłków struktur państwowych³¹. W sytuacji poważnych problemów czy kryzysu na Kremlu rekordowa akceptacja dla Władimira Putina w wysokości 86% nie zapewni mu wymiernego wsparcia ze strony jego zwolenników³². Społeczeństwo pokazało też, iż dość łatwo przekierowuje swoje sympatie na polityków czy grupy, które demonstrują siłę i pewność siebie – nawet na siły opozycyjne w momencie, gdy wydają się one zyskiwać na znaczeniu³³. Wprawdzie fala represji wobec opozycji zdołała przywrócić wrażenie siły Kremla i spowodowała ponowny odpływ sympatyków do obozu władz. Potwierdza to jednak, iż sympatie społeczne będą raczej podążać za rozwojem wypadków, aniżeli go kształtować.

Analiza grup społecznych cechujących się większą aktywnością, kapitałem społecznym i potencjałem intelektualnym, również prowadzi do wniosku, że w wymiarze systemowym i politycznym aktywność ma wąsko zakreślone granice. Grupy te, które można w uproszczeniu określić jako **wielkowiejską klasę średnią**, obejmujące ok. 15–18% społeczeństwa³⁴, stanowiły

³¹ Dla przykładu, w okresie nasilenia antykremlowskich protestów w latach 2011-2012 władze miały spore problemy z organizacją kontrmanifestacji poparcia dla Władimira Putina – uczestnicy proputinowskich akcji musieli być odgórnie zwożeni na wiece, otrzymywać wynagrodzenie, a ich postawa na demonstracjach była bierna.

³² Jak odnotowuje Lilia Szewcowa, 10-dniowe zniknięcie Putina w marcu 2015 wywołało poruszenie w administracji państwowej i środowiskach eksperckich, nie spowodowało jednak większej reakcji w tzw. szerokich rzeszach społecznych – co skłania do wniosku, iż podobnie zachowują się one w przypadku osłabienia czy zachwiania się pozycji obecnego prezydenta. Zob. Has the Russian System's Agony Begun?, *op. cit.*

³³ W 2011 roku, w warunkach narastającej niechęci wobec prokremlowskich sił politycznych (zwłaszcza partii Jedna Rosja) i wzbierania antykremlowskich protestów, szczególnie wśród młodych osób, sympatie społeczne zaczęły przepływać na stronę opozycji – jej aktywność poparło około 40%. Podobnym przykładem był wynik Aleksieja Nawalnego w wyborach na mera Moskwy w 2013 roku – polityk ten, prowadząc dynamiczną i atrakcyjną kampanię wyborczą, zdołał zgromadzić prawie 30% głosów (prawdopodobnie jego realny wynik był jeszcze wyższy); http://www.gazeta.ru/politics/2012/12/13_a_4889485.shtml

³⁴ Rosyjska klasa średnia o pożądanym wektorze rozwoju państwa, badanie Swietłany Mariejewej, Instytut Socjologii RAN, <http://www.opec.ru/1813805.html>. Metodologia klasyfikacji oparta była na 4 kryteriach: wykształcenie, status zawodowy, status majątkowy, samoidentyfikacja.

trzon antykremlowskich protestów z lat 2011–2012. Aktywność ta pokazała, że w społeczeństwie rosyjskim wykształciły się grupy, które przyjęły postawy i wartości charakterystyczne dla społeczeństw nowoczesnych, a to pozwalało sądzić, iż klasa średnia jest nosicielem nowej, niesowieckiej świadomości i kultury politycznej oraz podmiotem modernizacji³⁵. Jednak głębsza analiza wartości i postaw rosyjskiej klasy średniej pokazuje, iż granice jej oczekiwań na zmiany są dość wąskie i w nieznacznym stopniu obejmują reformę sfery politycznej. Klasa średnia jest też równie niejednorodna aksjologicznie, jak całość rosyjskiego społeczeństwa. Wraz z wartościami charakterystycznymi dla społeczeństw nowoczesnych (samodzielność, indywidualizm, przedsiębiorczość, racjonalność, przywiązanie do własności prywatnej) podziela on wartości cechujące społeczeństwa tradycjonalistyczne i patriarchalne – zapotrzebowanie na silne państwo i równomierny podział dóbr. Polityczne normy i wartości podzielane przez rosyjską klasę średnią są dość dalekie od panujących na Zachodzie (badacze zarzucają jej m.in. nihilizm prawny), a sama idea zbliżenia z Zachodem nie jest dla niej priorytetem³⁶.

Wynika to w znacznej mierze ze specyfiki i genezy rosyjskiej klasy średniej. Jest ona **owocem okresu naftowej prosperity** w czasie rządów Putina. Znaczną jej część stanowią urzędnicy państwowi,

³⁵ Zob. m.in. Natalia Tichonowa, Instytut Socjologii Rosyjskiej Akademii Nauk, www.lawinrussia.ru/srednii-klass-kak-subekt-modernizatsii-rossi

³⁶ W rosyjskim społeczeństwie panuje konsensus co do tego, że zachodni model rozwoju nie może być automatycznie zastosowany w Rosji. Udział zwolenników zachodniego modelu rozwoju w klasie średniej wynosi obecnie 33% (w pozostałych segmentach społeczeństwa – średnio 23%), przy tym w ostatniej dekadzie zmniejszył się on o około 10 p.p. (z 43% w 2003 roku). W klasie średniej panuje też przekonanie, że normy i instytucje, które efektywnie pełnią swoją rolę w rozwiniętych krajach zachodnich, w Rosji nie dałyby takich rezultatów. Niejednoznaczny jest też w klasie średniej stosunek do zasady prymatu prawa: większość uznaje, że prawo powinno być przestrzegane tylko wówczas, gdy przestrzegają go przedstawiciele organów państwa (prawie identyczne wyniki odnotowano w pozostałych segmentach społeczeństwa) – Swietłana Mariejewa, *op. cit.*

w tym także funkcjonariusze organów siłowych³⁷, druga część, choć formalnie należy do grona przedsiębiorców prywatnych i przedstawicieli wolnych zawodów, jest ekonomicznie związana z państwem – korzysta z zamówień państwowych przetargów, zarabia na obsłudze branż budżetowych itd. To wytwarza skomplikowaną tożsamość i motywację względem władz – z jednej strony, dążenie do stopniowej liberalizacji, która zabezpieczałaby ich prawa, a z drugiej – obawę przed „rewolucyjnymi” zmianami, które mogą przynieść destabilizację. Jak można wnosić z licznych głosów „szeregowych” przedstawicieli klasy średniej, nie oczekują oni gruntownej reformy modelu państwa, a jedynie eliminacji jego najbardziej restrykcyjnych przejawów, z jednoczesnym zachowaniem nieformalnych (patologicznych) zasad, których beneficjentem była także klasa średnia³⁸. Dla większości rosyjskiej klasy średniej casus ukraiński (zwłaszcza wpływ „ulicy” na zmianę władz) jest uosobieniem destrukcji państwa, a ich wyobrażeniem o pożądanym scenariuszu rozwoju Rosji wydawała się być reelekcja Dmitrija Miedwiediewa, oferująca pewne złagodzenie formy sprawowania władzy przy zasadniczo niezmienionej treści.

W Rosji istnieje też **„politycznie motywowana” część klasy średniej**, przekonana o konieczności głębszej reformy systemu, nie stanowi ona jednak masy krytycznej zdolnej do wpływania na rozwój wydarzeń. Jej rozwój zablokowała fala restrykcji, którą Kreml skierował do tej grupy po protestach 2011–2012 roku, a także pogorszenie sytuacji gospodarczej, które uderza w sektory będące dla tej grupy źródłem utrzymania – niezależne media, organizacje pozarządowe, branża reklamowa³⁹. Paradoksalnie,

³⁷ Według szacunków Natalii Tichonowej (RAN), blisko połowa reprezentantów klasy średniej zatrudniona jest w sektorze państwowym, a ich dochody nie są regulowane przez rynek. *Op. cit.*

³⁸ W klasie średniej panuje powszechna akceptacja korupcji, która postrzegana jest niemalże jako remedium w kontaktach z organami państwa czy w sytuacji naruszania prawa.

³⁹ W segmencie małych i średnich przedsiębiorców ubyłoby ok. miliona miejsc pracy. Szerzej zob.: Geоргий Stiepanow, Rossijskij sriednij kłass rastajotsia z ambicjami, *Nowyje Izwiestija*, 30.03.2015.

rozrostowi tej grupy nie sprzyja też otwartość granic Rosji – wielu zdeklarowanych oponentów władz, wobec braku perspektyw demokracji, decyduje się na opuszczenie kraju. W ostatnich latach Rosja notowała bezprecedensową skalę emigracji⁴⁰, w szczególności przedstawiciele klasy średniej, która jest porównywalna ze skalą emigracji w latach 90. Emigracja ta zasiłała rosyjskie diaspory w Europie Środkowej (zwłaszcza na Łotwie, oferującej liberalne zasady uzyskiwania pobytu, w Bułgarii czy Czechach) oraz Europie Zachodniej (Londyn, Berlin)⁴¹.

W Rosji występuje zjawisko, które można nazwać **koniunkturą społecznego zaangażowania** – okresowa polityczna aktywizacja części grup społecznych o charakterze opozycyjnym (piestrojka połowy lat 80., pierwsza połowa lat 90., przełom 2011/2012 roku). Te fale aktywizacji, choć wywoływały (czy wzmacniały) procesy na poziomie ogólnokrajowym, nie doprowadziły do powstania trwałych i wpływowych struktur społeczeństwa obywatelskiego, które stałyby na straży praw obywatelskich i budowałyby podmiotową rolę społeczeństwa. Społeczeństwo, choć stanowi dla władz istotny (czy wręcz kluczowy) czynnik legitymizacji, jest przez nie skutecznie manipulowane metodami ekonomicznymi i propagandowymi. Natomiast wbrew pojawiającym się opiniom, dyskusyjna wydaje się zdolność obecnej ekipy rządzącej do **budowy systemu neototalitarnego**, zakładającego mobilizację społeczeństwa oraz stosowanie represji na masową skalę. Przeszkodą na tej drodze jest dla Kremla zarówno brak skutecznego i wydolnego aparatu państwowego, jak i brak nośnej i powszechnie podzielanej ideologii, które w połączeniu mogłyby skutecznie mobilizować masy, jak to miało miejsce w okresie stalinowskim.

⁴⁰ W 2014 roku na pobyt stały za granicą oficjalnie udało się ponad 200 tys. osób, wiele innych wyjechało tymczasowo bądź wywiozło rodziny.

⁴¹ Zob. Jadwiga Rogoża, Emigracja rozczarowanych, *Nowa Europa Wschodnia*, 6/2014.

III. PERSPEKTYWY – ZMIANA KADROWA CZY SYSTEMOWA?

Przed putinowskim modelem państwa rysuje się perspektywa **degradacji i niewydolności finansowo-organizacyjnej**. Zasoby, którymi państwo będzie dysponować w kolejnych latach, coraz mniej przystają do rozbuchanych przez lata wydatków budżetowych, niezreformowanej i kapitałochłonnej struktury gospodarki, apetytów wszystkich szczebli elit i rozbudowanej sieci lobbystów, żerujących na środkach budżetowych i oczekujących stałego wsparcia od państwa. Coraz większym problemem staje się też jakość podejmowanych przez władze państwowe decyzji, których stałym elementem stały się skutki uboczne, wymagające kolejnych, często kosztownych, środków zaradczych. Wspominana już aneksja Krymu przyniosła spektakularną konsolidację władzy Władimira Putina, wywołała jednak konfrontację z Zachodem (szkodzącą interesom wielu grup w Rosji) i sankcje uderzające w rosyjską gospodarkę, konieczność finansowania nowego podmiotu oraz operacji wojennej w Donbasie, a także skutkowało wzrostem represyjności państwa, co uderza w interesy znacznej części elity. Polityka konfrontacji z Zachodem godzi też w dotychczasowy model gospodarczy Rosji, oparty na eksporcie surowców – których głównym odbiorcą jest i przed długi czas pozostanie Unia Europejska – oraz absorpcji dochodów przez elitę⁴².

Coraz częściej w analizie stanu rosyjskiego państwa mówi się o **agonii systemu**⁴³, który **niezdolny jest do generowania nowych projektów rozwojowych, a jego reakcja na pogłębiającą się degradację państwa ogranicza się do eskalacji restrykcyjnych i siłowych metod. Oznaki agonii nie przekładają się jednak automatycznie na perspektywę szybkiego krachu sys-**

⁴² Jak stwierdziła Lilia Szewcowa, Kreml zamienił Rosję w obłożoną twierdzę, a to koliduje z innym paradygmatem: Rosji-stacji benzynowej. Swoim wozroźdzeniem Zapad budżet obiazan Putinu, *colta.ru*. 14.04.2015.

⁴³ Zob. Lilia Shevtsova, Has the Russian System's Agony Begun?, *op. cit.*

temu putinowskiego. Stan agonalny może okazać się procesem przewlekłym, w Rosji istnieje bowiem wiele czynników zwiększających potencjał trwania systemu, nawet przy założeniu jego dalszej degradacji. Spośród czynników ekonomicznych i systemowych należałoby wymienić mechanizmy ręcznej regulacji gospodarki, które – mimo iż utrwalają archaiczny i nieefektywny model gospodarczy – mogą sprzyjać odsuwaniu w czasie kryzysów w poszczególnych branżach, punktowemu wspieraniu strategicznych przedsiębiorstw, regulacji cen podstawowych artykułów spożywczych, żywotnie ważnych dla uboższych warstw społecznych. Trwanie (niewydolnego) modelu gospodarczego Rosji może także przedłużyć poprawa globalnej koniunktury surowcowej w najbliższych latach.

Podtrzymywaniu niewydolnego systemu będzie też sprzyjać szereg czynników polityczno-społecznych. Ogół rosyjskiego społeczeństwa, który utożsamia zmianę władzy z destabilizacją i chaosem, oferuje ekipie rządzącej duże (choć bierne) poparcie i wykazuje podatność na manipulacje ze strony władz. Z kolei ta część społeczeństwa, której postawy i oczekiwania są sprzeczne z kursem władz, jest zbyt słaba i nieliczna, aby stać się masą krytyczną, zdolną do zapoczątkowania zmian. Jeszcze istotniejsza dla trwałości reżimu politycznego jest postawa szeroko pojętych rosyjskich elit – biznesu, administracji państwowej, środowisk intelektualnych i artystycznych. Mimo że wiele z tych grup (zwłaszcza biznesowe) ponosi coraz większe straty z tytułu antyzachodniej i mocarstwowej polityki władz oraz braku trwałych gwarancji własności, jeszcze bardziej wydadają się one obawiać zmian na szczytach władzy i towarzyszącej im destabilizacji. Obecny system, choć z punktu widzenia elit daleki od doskonałości, nadal postrzegany jest jako mniejsze ryzyko niż perspektywa zmian. Dominuje przy tym przekonanie, także poza granicami Rosji, iż Władimira Putina może zastąpić tylko „ktoś jeszcze gorszy” – bardziej radykalny przedstawiciel struktur siłowych czy środowisk nacjonalistycznych. Postawa ta dowodzi skuteczności kremlowskiej narracji, budującej wizerunek Władimira Putina

jako jedyne gwaranta stabilności polityczno-gospodarczej, jedyne „Europejczyka”⁴⁴ i swojego rodzaju tarczy chroniącej oligarchów i ich zdobyte w latach 90. za bezcen aktywa przed gniewem społecznym.

Największy i bezpośredni wpływ na pozycję i dalsze rządy obecnego lidera ma jego dzisiejsze najbliższe otoczenie złożone z przedstawicieli struktur siłowych. Tylko ta grupa wydaje się mieć narzędzia wpływu zarówno na decyzje prezydenta, jak i na decyzje dotyczące prezydenta. Obecne otoczenie, jak już wspomniano, prezentuje wspólnotę światopoglądową z Putinem, a prezydent jest dla nich gwarantem zachowania pozycji i wpływów. Jednak wyzwaniem dla stabilności tego układu jest cecha, która legła u jego podstaw: nieformalne zasady, osobiste relacje, sympatie i zaufanie, dalekie od przejrzystości i przewidywalności. W tych warunkach obserwatorzy zewnątrzni mają poważny problem z precyzyjnym diagnozowaniem wewnętrznych relacji, zmiany interesów i ambicji poszczególnych graczy. Jak dowodzą badacze, w przypadku przewrotów pałacowych kryteria, którymi kierują się członkowie elity dokonujący zamachu stanu, są dalekie od kryteriów polityki publicznej w państwach demokratycznych. Kluczowe nie są dla nich ani poziom poparcia społecznego dla obalanego przywódcy, ani poziom wzrostu gospodarczego, w grę wchodzi natomiast arbitralne interesy i ambicje zamachowców⁴⁵. Na obecnym etapie można stwierdzić, że polityka firmowana przez Putina budzi rezerwę także w jego najbliższym otoczeniu. Jako jeden z takich sygnałów badacze traktują głos Jewgienija Primakowa, zmarłego niedawno byłego premiera i szefa Służby Wywiadu Zagranicznego, który w środowisku służb specjalnych uchodził za nestora i autorytet moralny.

⁴⁴ Ilustruje to pewną historyczną ciągłość w myśleniu rosyjskich elit i inteligencji, najbardziej obawiających się „buntu czerni” – często przytacza się w tym kontekście słynne stwierdzenie Aleksandra Puszkina: „W Rosji jedynym Europejczykiem jest nasza władza”.

⁴⁵ Zob. Naunihal Singh, Seizing power: The Strategic Logic of Military Coups, w: *Wiedomości*, 2.02.2015.

W wystąpieniach i publikacjach z ostatniego roku Primakow wyrażał ostrożny sceptycyzm wobec zbyt daleko idącego konfliktu z Zachodem i strat dla Rosji tym spowodowanych⁴⁶.

Kolejnym wyzwaniem dla obecnego spersonalizowanego reżimu i pozycji Putina jest konieczność stałego **demonstrowania siły, operatywności i witalności** lidera. W takim systemie wizerunek prezydenta, zwłaszcza postrzeganie go przez jego własne otoczenie, jest równie istotny co jego formalne uprawnienia. Ilustruje to kremlowska propaganda, która kładzie szczególny nacisk na osobistą rolę prezydenta w zwrotnych momentach rosyjskiej historii (wspomniane filmy dokumentalne przypisują rosyjskie sukcesy ostatnich piętnastu lat wyłącznie Putinowi). Jednocześnie, w wizerunek Putina uderzył jego brak umiejętności podejmowania decyzji w kilku kluczowych sytuacjach. Wiele krytyki wywołała jego niezdecydowana postawa po zabójstwie opozycjonisty Borysa Niemcowa i brak widocznych prób uregulowania otwartego konfliktu, jaki wybuchł wówczas między służbami specjalnymi (FSB i Komitetem Śledczym) a czeczeńskim liderem Ramzanem Kadyrowem. Wizerunek prezydenta pogorszyła też jego paniczna reakcja w tzw. czarny wtorek (16 grudnia 2014 roku, gdy kurs rubla odnotował gigantyczny spadek wobec dolara i euro) czy bezradna postawa podczas dorocznych konferencji prasowych w grudniu 2014 roku i kwietniu 2015 roku, gdy nie potrafił on przedstawić przekonującej strategii wobec pogłębiających się problemów gospodarczych ani zaoferować wizji dalszego rozwoju kraju. Wreszcie, złe wrażenie zrobiło jego 10-dniowe zniknięcie w marcu 2015 roku, które wywołało falę spekulacji na temat jego stanu zdrowia czy zabiegów z zakresu medycyny estetycznej, którym miał się poddać. Krytyka taka, która w krajach demokratycznych stanowi polityczny standard, w systemie skrajnie spersonalizowanym

⁴⁶ Badacz rosyjskiej elity rządzącej Mark Galeotti ukuł określenie „siódma kolumna”, odnoszące się do wpływowych siłowników w otoczeniu Putina, którzy są przeciwni totalnej konfrontacji ze światem zachodnim i mogą stanowić największe zagrożenie dla pozycji Putina, <https://inmoscowshadows.wordpress.com/2015/01/24/russias-intelligence-system-a-presentation>

wywołuje duży rezonans, a długotrwała, niewyjaśniona nieobecność lidera w systemie działającym na zasadzie ręcznego sterowania może przyczynić się do rozregulowania całego układu.

Ewolucja reżimu putinowskiego pokazała, że rządzący podążyli za logiką systemów niedemokratycznych, rozpoczynających swoje rządy od reform w duchu „oświeconego absolutyzmu”, a kończących je konserwacją władzy coraz bardziej radykalnymi metodami. Systemy takie uniemożliwiają dobrowolne oddanie władzy, prowadziłyby to bowiem nie tylko do utraty pozycji, ale i stanu posiadania, a niekiedy nawet bezpieczeństwa rządzących. **Minimalizuje to perspektywy pokojowej sukcesji** i dyktuje logikę bezterminowego przedłużania władzy przywódcy, z wyjątkiem sytuacji losowych (takich jak choroba). Doświadczenia ostatnich piętnastu lat rosyjskiej historii pokazują, że najskuteczniejszym narzędziem konsolidacji władzy i poprawy notowań prezydenta pozostają „środki nadzwyczajne” – **militarne osiągnięcia i sukcesy w konfliktach zagranicznych**. Putin notował rekordowe wyniki popularności w roku 2000 – na fali II wojny czeczeńskiej, w 2008 roku – w trakcie konfliktu zbrojnego z Gruzją, oraz w latach 2014–2015 – po aneksji Krymu i podczas konfliktu na Ukrainie. Wydarzenia takie skutecznie wypierają ze świadomości społeczeństwa problemy wewnętrzne, w tym ekonomiczne⁴⁷. Działa to jednak także w drugą stronę – zakończenie konfliktów za granicą na powrót skupia uwagę społeczeństwa na kwestiach wewnętrznych, w tym żywotnych sprawach poziomu życia (po „euforii gruzińskiej” nastroje społeczne zaczęły szybko opadać na skutek kryzysu gospodarczego lat 2008–2009). Nieuchronność zużywania się efektów działań siłowo-propagandowych potwierdza też spadek społecznej euforii rok po aneksji Krymu. To z kolei zwiększa prawdopodobieństwo (czy wręcz nieuchronność) eskalacji tych metod i rozszerzania pola konfliktów.

⁴⁷ Michaił Dmitrijew, Wnieszniepoliticeskij konflikt kak osnowa riejtinga priezidenta, *Wiedomosti*, 1.03.2015.

Mimo możliwości przedłużania trwania obecnego systemu, jego nieprzewidywalność czyni prawdopodobnym także wariant kumulacji negatywnych czynników i **rozległy kryzys państwa**. O ile prawdopodobne wydaje się, iż w efekcie takiego kryzysu zmiana może ulec przywództwo kraju, o tyle mało realistyczny wydaje się scenariusz **zmiany systemowej**, zakładającej stworzenie układu zdecentralizowanego i instytucjonalnego. Żywotność autorytarnego modelu władzy, zakorzenionego w rosyjskiej tradycji, wydaje się znacznie przekraczać żywotność obecnej ekipy rządzącej. Aktualnie w Rosji brakuje poważnych sił, które miałyby program głębokiej reformy modelu państwa, nawet w środowisku opozycji. Istniejące projekty polityczne – tworzone np. przez Aleksieja Nawalnego czy przebywającego na emigracji Michaiła Chodorkowskiego – są ogólnikowe i nie mają wielu zwolenników, a to czyni je na tym etapie projektami utopijnymi. „Akuszerami” kolejnego rozdania na Kremlu mogą więc być jedynie przedstawiciele obecnej ekipy rządzącej, po których można się spodziewać kontynuacji zarówno w aspekcie systemowym, jak i osobowym.

MAREK MENKISZAK (RED.)